Nr. 25. Nowy Targ, dnia 17 czerwca 1917 Rok V.

J R 19 17

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

Nasze zasiewy.

Długo czekaliśmy na wiosnę. Żywiliśmy obawę, czy zdołamy na czas obsiać i czy będziemy mieli czem obsiać. Dzięki Bogu wiosna ukończona; ludzie pomagali sobie nawzajem. Pomoc żołnierzy, którzy w dużej ilości wrócili do robót polnych, była wydatną a brakowi zboża zaradziły w części władze. Lecz zasiewom grozi zagłada albowiem od zniknięcia śniegów nie było jeszcze deszczu. Plonom grozi wyschnięcie i zmarnienie.

Tu już prócz Boga nikt nie pomoże. I jak kraj długi i szeroki wszędzie posucha, gdzieniegdzie nawet koło 20 maja silny mróz przyszedł i zboże kłoskujące zmroził tak, że żyta kosi się w wielu powiatach przed dojrzeniem.

Ziemniaki nie mogą rość, jarzyny znikły. Koniczyny już przy korzeniu dojrzały, a siana wysychają. Grozi więc głód ludziom, grozi brak paszy dla bydła. Jeżeli obecny rok jest ciężki pod względem pożywienia dla ludzi, to rok przyszły zapowiada się groźnie.

Z powodu braku paszy dla bydła gospodarz pozbywa się statku gospodarskiego. Grozi także w przyszłości brak masła i mleka i nawozu naturalnego dla poprawy roli.

Jaka na to rada? Pomocy z innych krajów nie dostaniemy, bo w całej środkowej Europie jest tak samo; musimy sami o sobie radzić. Należy jeszcze na tych gruntach, które zostaną wolne, siać rzepę, sadzić jak najwięcej kapusty i podlewać ją wodą, o ile możności oszczędzać, jeśli kto ma stare zapasy. Wyżywienie ludności jest dziś najwyższym zadaniem ogółu. Gdy to zadanie nie będzie spełnione, a pokoju państwa wojujące nie będą zawierać, to grozi

okropna przyszłość, miejmy nadzieję, że Bóg zlituje się jeszcze nad nami i ześle nam deszcz, który jeszcze ożywi przyrodę i zapewni pomyślniejszy plon.

Grozi również dla ludności miejskiej brak węgla. Rząd niemiecki ograniczył dowóz węgla do Austryi. Zawczasu należy się postarać o opał, czy to w drzewie, czy w torfie. Podhale posiada torfowiska, należy je odpowiednio w tych czasach wyzyskać. W zimie troszczyć się o opał może być już za późno. Te uwagi piszę w nadziei, że różne powołane czynniki akcyę zaradczą ujmą w ręce i poprowadzą ją ku pożytkowi ludności Podhala.

Wojna światowa

Wewnętrzne stosunki rosyjskie zwracają w dalszym ciągu uwagę świata. Mimo tego, że sfery robotnicze dostały dostęp do władzy, znajdują się żywioły anarchistyczne, które powiększają nieład w państwie rosyjskiem. Dążność rządu do zaprowadzenia ładu w kraju i we wojsku, aby uczynić armię zdolną do boju — psują żywioły pokojowe. Koalicya żąda od ludu rosyjskiego dalszego udziału w wojnie, zapewniając przez ustą Wilsona — że tylko zwycięstwo koalicyi da ogłoszoną wolność Europie i ludowi rosyjskiemu.

Również Japończycy żądają dalszej wojny z panstwami centralnemi, ażeby zaś lepiej żądania poprzeć obsadzili Mandzurynę. Z drugiej strony Hindenburg miał już zaproponować Rosyi pokój bez aneksyi i odszkodowań; wiadomość ta o tyle jest nieprawdopodobna, że nie było podanego do wiadomości rozkazu cesarza Wilhelma — by w jego imieniu marszałek Hindenburg mógł rozpoczynać układy o pokój. Również niepra dziwą jest wiadomość, jakoby delegaci armii austryackiej udali się do Petersburga, by z Radą robotników i żołnierzy umawiać się o pokój.

Rewolucya rosyjska jest zaraźliwa. Świeżo w Hiszpanii nastąpił upadek ministeryum, przychylnego Austryi i Niemcom, wskutek rewolucyjnej postawy żołnierzy i oficerów.

Nowy rząd chiński miał się wycofać z wojny z Niemcami, za to rzecz pospolita Haiti zerwała stosunki z Rzeszą niemiecką.

W Austro-Węgrzech parlament utrzymał się przy życiu mimo uchwalenia przy zmianie regulaminu wniosku posła Franty, zapewniającego wolność języków wszystkich narodowości w parlamencie austryackim. Regulamin w całości przyjęty w izbie panów, dostał aprobatę cesarską. Wieści o nowych rowach między Austryą a Niemcami są złośliwym wymysłem. Na Węgrzech po hr. Tiszy misyę utworzenia nowego rządu otrzymał hr. Esterhazy. O dążnościach osobnego pokoju Bułgaryi i Austryi niema potwierdzenia.

Sprawy Polskie.

Długo oczekiwania odpowiedź państw, które zdobyły Królestwo Polskie, na żądania Rady Stanu wreszcie nadeszła. Tymczasowa Rada Stanu żądała ustanowienia regenta, polskiego rządu, któryby miał władzę i zaprzestania rekwizycyi. Odpowiedź na to brzmi, że niema jeszcze warunków na objęcie władzy przez regenta, może być utworzone ministeryum, któreby objęło szkolnictwo i sądownictwo. Inne żądania nie są na czasie. Nad odpowiedzią państw zdobywczych zastanowi się społeczeństwo i od tego zastanowienia się będzie zależało dalsze istnienie Rady Stanu. Rząd konferuje z Kołem Polskiem we Wiedniu, gdyż bez Koła niema większości w parlamencie. Dymisya ministra dla Galicyi jest przyjętą, a następca nie wyznaczony jeszcze.

Na Śląsku pod panowaniem pruskiem partya ugodowa dąży do wycofania posłów z Koła polskiego w Berlinie i do zerwania w ten sposób łączności Śląska z przedstawicielstwem polskiem pod zaborem pruskiem. Z głosów gazet widać, że to się ugodowcom nie uda.

Fronty bojowe.

Na **wschodzie** wzmogła się działalność artylery rosyjskiej; na Bałkanach położenie nie uległo zmianom, Włosi ogłosili niezawisłość Albanii pod swoją opieką. W Albanii zdobytej na Turkach przez Greków, obsadzili Włosi Janinę.

We **Włoszech** rozgorzały walki na tak zwanej wyżynie „Siedmiu Gmin," czyli w obszarze Asiago i Arsiero.

Tutaj to rok temu szła zwycięsko armia austryacka i tylko wskutek ataków rosyjskich pod Łuckiem musiała być dalsza walka i pochód wstrzymane.

Walka na froncie zachodnim weszła w nową fazę. Anglicy rozpoczęli atak na domniemane punkty

oparcia łodzi podwodnych na wybrzeżu Flandryi. Nigdy jeszcze cel ofenzywy nie był tak widoczny, jak obecnie. Za wszelką cenę chcą oni odchylić końcową część frontu niemieckiego, odzyskać Ostendę i oczyścić w ten sposób część wybrzeży morskich, najbliżej będących Anglii od nieprzyjaciela. Atak podjęty został na przestrzeni około 20 klm. a więc na stosunkowo małym odcinku. Pole ataku zaczyna się od Ypres miasta oddalonego od brzegów morza zaledwie 30 klm. i ciągnie się aż do Amentieres. Teren jest tutaj równy, niziny częściowo bagniste, tu i ówdzie skąpe grupy drzew i małe laski. Przygotowania do ataku rozpoczęły się już 22 maja. Ogień huraganowy doszedł do pełnej siły 1 czerwca, a już 5 czerwca wieczorem podjęli Anglicy silną działalność patrolową. 6. czerwca ogień huraganowy wzmógł się do ostatecznych granic i trwał całą noc na 7 czerwca. W tym dniu, o godz. 5. rano ruszyły angielskie oddziały szturmowe do pierwszego ataku. —

Pisma holenderskie donoszą, że część frontu niemieckiego w łuku Wytchaete została poprostu wysadzona w powietrze. Anglicy od roku przeszło podkopywali się w tem miejscu, zakładając miny, aż naraz obecnie na wstępie nowej swej ofenzywy wywołali olbrzymią eksplozyę przeszło miliona funtów materyału wybuchowego. Część frontu niemieckiego a zarazem wioski Messines i Wytstchaete znikły z powierzchni ziemskiej.

Pierwszy atak Anglików przyniósł im korzyści na najbardziej zachodnim punkcie frontu niemieckiego koło Wytschaete i Messines, wsi położonej na połudnje od Wytschaete. Front niemiecki został tutaj cokolwiek wzgnieciony. Poza Wytschaete na północny wschód od Warneton leży główny węzeł kolejowy tego odcinka, w tym też kierunku prawdopodobnie uderzenie angielskie będzie najsilniejsze.

Niemcy stosują na froncie zachodnim nowy sposób walki. Są to tak zwani lotnicy piechoty. Ogień zaporowy, jakim zwykle Anglicy zamykają dostęp dla rezerw do pierwszych linii jest tak silny, że zrywa wszelkie połączenia telefoniczne i uniemożliwia, przesłanie ordynansów. Poprzez ścianę dymu i wybuchów nic dojrzeć nie można, często nawet sygnałów, rakietowych. Wtedy do akcyi występują lotnicy. Zjawiają się oni ponad pierwszą linią, obniżając możliwie swój lot i biorą atakujące kolumny pod niszczący ogień swych karabinów maszynowych. Za pierwszą linią tych lotników zjawiają się coraz dalsze linie i podczas, gdy pierwsza linia wraca z meldunkami, druga zastępuje ją w walce karabinami maszynowemi. W ten sposób odbywa się też komunikowanie z rezerwami oraz kierowanie ogniem artyleryi.

Na frontach **tureckich** nic nowego.

Ignacy Moczydłowski.

Gronków jedna z najstarszych osad na Podhalu.

IV.

Pan Wierzbięta osadza Gronków.

(Ciąg dalszy)

W myśl uchwały sejmowej z r. 1564 przeprowadzono w tym roku lustracyę wszystkich królewszczyzn[1]) w Polsce a zatem także i Dębna, Ostrowska, Gronkowa i Nowego Targu. W tym roku był Wierzbięta dzierżawcą Ostrowska, do której dzierżawy należały Dębno, Ostrowsko, Gronków.

W lustracyi królewszczyzny na Podhalu[2]) odnośnie do Gronkowa czytamy:

„Villa Nowy Gronków“

„Nieboszczyk Pan Wierzbięta stary, na dziedzinie wsi Ostrowska począł wieś nową sadzić na Potoku Leśniczy, o granice ze wsią Białą Węgierską y. już tam osiadło człeka dziewięć. I jeszcze ich może osiąść więcej. Dawają poddani sprawę, że tam może być wieś dobra ale iż na surowym korzeniu osiada przeto jeszcze nie płacą, bo na woli siedzą“

Jeżeli uwzględnimy, iż od r. 1564 do r. 1636 upłynęło 72 lat, to łatwo w r. 1636 lustrator mógł być o Gronkowie błędnie poinformowany a być nawet może, że w r. 1636 nie było już we wsi nikogo, którzyby pamiętał Wierzbiętę, a ci, którzy lustratorowi udzielali informacyi, nie byli wcale świadkami osadzania Gronkowa przez pana Wierzbiętę, dlatego też przed lustratorem o nim wcale nie wspomnieli.

Dalszej pracy osadzania Gronkowa przeszkodziła śmierć Wierzbięty i o losach tej nowej osady nie mamy już żadnych bliższych wiadomości aż do r. 1594.

Pan Wierzbięta wiedząc, że dyplom lokacyjny Kazimierza W. nie został przez Dytrycha w całości przeprowadzony i widząc, że grunta leżą odłogiem

---

[1]) Do dóbr królewskich należały starostwa, tenuty czyli dzierżawy i wójtostwa. Dobra te zwane także królewszczyzną były w dawnych czasach własnością królów, dochody z nich pobierali królowie, powierzając zarząd w imieniu swojem starostom i rządcom (prokuratorom) albo je za pewną cenę prywatnym wydzierżawiając.

[2])W województwie krakowskiem, starostwie Nowotarskim. Lustracya prowentów roku 1564 dóbr niżej specyfikowanych. Kopia z r. 1789 znajduje się w archiwum gminy Nowy Targ.

O perzu

zwanym botanicznie: Rolnica — perz, także Pszenica perz. Psia pasza lub Perz biały Friticum repens L.

Z wiosną spostrzega się jak rolnicy dzisiaj przeważnie kobiety wywożą z pola wozami wielką ilość perzu wybronowanego. który im służy za ściółkę dla bydła, wreszcie jako nawóz powrotnie w pole wywożą.

Niejeden zastanawia się, skąd taka ilość perzu po polach się bierze, ot trzeba wiedzieć, że nawóz nie wszystek perz spala i niszczy i ten znowu w postaci nawozu wywieziony w pole powrotnie odrasta. kawałek bowiem łodygi podziemnej z oczkiem już kiełkuje Wszak perz w dzisieiszych ciężkich czasach głodowych dałby wyśmienitą paszę dla bydła, zebrany bowiem z pola ,dobrze wodą w rzece wypłukany, wysuszony na słońcu, na sieczkę zerznięty. następnie wodą gorącą sparzony, daje znacznie wydatniejsze pożywienie od zwykłej sieczki ze słomy.

Już starożytni jak Theofras, Dioscorides i inni wspominają o Rolnicy — perzu; podczas głodu podziemna łodyga tej rośliny, ususzona i zmielona pomieszana z małym dodatkiem mąki służyła do wypiekania chleba, który jest smaczny, posilny i nieszkodliwy. Perz bowiem zawiera małą ilość cukru, skrobi i innych ciał odżywczych a jest wolny od wszelkich pierwiastków zdrowiu szkodliwych. Z perzu użytego w miejsce słodu za dodaniem drożdży można przygotować piwo zdrowe i smaczne.

Z pożytkiem prawdziwym obsiewać można perzem wydmy piaszczyste, nasypy z płonnej niemogącej się utrzymać ziemi, tudzież nasuć piaskiem brzegi. W takich miejscach przykopuje się, lub przyoruje kawałki pociętej łodygi podziemnej lub też wprost bez obrabiania ziemi na wierzch się kładzie, walcuje, przykrywa śmieciami ulicznemi, skrobankami z dróg gliną lub t. p. żeby wiater nie roznosił piasku. — Obsiane piaski stanowią bardzo dobry paśnik.—

Ignacy Trybuła aptekarz.

LISTY.

30 Maja 1917

Feldpost 287.

Szanowna Redakcyjo !

Zasyłam Serdeczne pozdrowienie obywatelom podhalańskim, i donoszę, że tu na Wołyńskim froncie cały miesiąc maj deszczu nie było, dopiero 27 w pierwsze Święto przeszedł deszcz i znów ogromne upały we dnie a w nocy mrozy do 6 stopni.

Więc w maju sucho a według marcowej mgły przypadałyby na Jakuba deszcze i wylewy wody.

a przytem są kamieniste, że Gronków może być zaludniony powziął myśl, na gruntach dawnej osady Stare Cło nową wieś osadzić. Praca ta szła powoli, gdyż jak lustracya wspomina, iż na surowym korzeniu osiada. Pewnem jest, że Wierzbięta do osadzenia Gronkowa nie użył gruntów miejskich, gdyż w przeciwnym razie mieszczanie zaprotestowaliby przeciw temu i wnosiliby do króla zażalenia na Wierzbiętę.

Czytamy w aktach procesu wytoczonego w końcu w XVIII przez Nowy Targ fiscusowi o oddanie Gronkowa, że pan Wierzbięta rozpoczął osadzać Gronków od strony Ostrowska. Byłoby to dowodem, że osadzenie to rozpoczął Wierzbięta na obszarze dawniej osady Stare Cło oraz, iż osada ta nie była zaludnioną a grunta nie były uprawiane.

W procesie tym podają Nowotarżanie także, że Wierzbięta objął Ostrowsko w posiadanie w r. 1550 a Gronków rozpoczął osadzać około r. 1554 Być może, że w aktach procesu będzie mowa o tem, naczem Nowotarżanie daty te opierają. Kompletne akta sporu tego znajdują się w archiwum we Lwowie, w gminie zaś urywki niektórych referatów Nowego Targu. Nowotarżanie nie uważali pana Wierzbiętę za grabiercę, w swych zażaleniach bowiem na dzierżawców Ostrowska z powodu grabieży gruntów miejskich i osadzania na nich Gronkowa, nie dotykają wcale Wierzbięty. Uderzającem jest, że Nowotarżanie przy lustracyi w r. 1636 nie wspominają ani słowem o Wierzbięcie a w końcu w XVIII w procesie przytaczają Wierzbiętę jako tego, który osadzenie Gronkowa rozpoczął. Zapewne w r. 1636 nie znali treści lustracyi w 1564, dopiero zbierając materyały do wytoczenia przeciw fiscusowi sporu musieli uzyskać wierzytelną kopią tej lustracyi, jak poprzednio przytoczyłem, kopia ta we Lwowie wydaną została w r. 1789 a jak się później dowiemy, zbieraniem materyału zajął się Moszkiewicz w Nowym Targu i D. Kozielski, zamieszkały wówczas we Lwowie a spór przeciw fiscusowi wytoczony został w r. 1792.

Pan Wierzbięta jako dzierżawca Dębna, Ostrowska był sąsiadem „Starego Cła“ i łatwiej mu było jako sąsiadowi rozpocząć osadzenie Gronkowa od strony Ostrowska.

Ponieważ wobec kamienistego gruntu osadzanie postępowało powoli i wobec tego, że jak lustracya podaje, pan Wierzbięta był w r. 1564 już nieboszczykiem. twierdzić można, iż to osadzanie rozpoczął Wierzbięta jeszcze przed r. 1564. W każdym razie za czas osadzenia Gronkowa przyjąć należy nie czas dzierżawy Gronkowa przez Sienieńskiego, lecz czas dzierżawy Ostrowska przez Wierzbiętę.

A więc co słonko w maju nie wypali, to woda we zbiórki ma zniszczyć; jeżeliby tak było jak marsowe mgły pokazywały, tak mamy tego roku jeden z najgorszych roków wojennych; bo w kwietniu cały Śląsk, Morawa, Czechy, Austryja, i Styryja były nawiedzone wylewem wody i wszystkie plony zostały zniszczone jak listy kolegom do pola donosili.

A drugi raz nie było czem obsiać i jak listy do pola przychodzą z kraju, że dużo pola stoi nieobsianego, a więc aż się lękamy, że z głodu przyjdzie zginąć jak nie od kuli albo gazów, jak nas na ostatki Moskale uraczyli. Ja do dzisiaj zdrów, w czerwcu, albo najdalej w lipcu będę w domu na urlopie, jeżeli nie zaskoczy nas jaka nadzwyczajna niespodzianka to odwiedzę Redakcyę.

Z poważaniem
Jan Rutkowski.

NADESŁANE

Wielmożna Pani
Elżbieta Michalewska
w Zakopanem,
do rąk Adwokata Dra Józefa Diehla.

I.

Podpisana, Marya Daszyńska oświadczam, że na podstawie ostrzeżenia P. Bronisława Wójtowicza przyjętego w dobrej wierze, powtórzyłam nieostrożnie wobec drugiej osoby, jakoby W. Pani była szpiclem.

Ponieważ poza ostrzeżeniem P. Wójtowicza nie miałam żadnych innych danych do wyrażenia się o W. Pani w podobny sposób — przeto te moje nieostrożne słowa, dotkliwie cześć W. Pani naruszające, niniejszem odwołuję i za nie szczerze W. Panią przepraszam. —

Upoważniam W. Panią do jednorazowego ogłoszenia tego oświadczenia w „Gazecie Podhalańskiej.“

Marya Daszyńska.

II.

Podpisany, Bronisław Wójtowicz oświadczam, że zarzut szpiclostwa uczyniłem W. Pani nie na podstawie własnego przeświadczenia, lecz tylko na podstawie opowiadania P. Juliusza Gadzińskiego, któremu niebacznie dałem wiarę. Nie mając żadnej innej faktycznej podstawy do podtrzymywania tego zarzutu i przekonawszy się, że przez to wyrządziłem W. Pani wielką krzywdę, żałuję tego, zarzut ten niniejszem odwołuję i W. Panią przepraszam.—

Upoważniam W. Panią do jednorazowego ogłoszenia tego oświadczenia w „Gazecie Podhalańskiej.“

Bronisław Wójtowicz

Z lustracyi z r. 1564 widzimy również, iż nasza osada ostrzymała nazwę „Nowy Gromków“ od oznaczenia, iż na miejscu dawnego „Starego Cła“ powstała nowa osada.

Z biegiem lat otrzymała nazwę Gromków, potem Gronków a również nazywaną była i Grońcem.

Pochodziło od słowa groń, wierszek. Gronków bowiem położony jest wyżej od Nowego Targu Wniesienie tegoż po nad poziomom morza, w miejscu, w którem schodzi się Biały i Czarny Dunajec, wynosi 593 m, Gronków zaś wzniesiony jest na 674m.

W aktach Grodzkich Sądeckich odnośnie do Gronkowa czytamy, „iż tenże osadzony został na gruntach dawnej osady „Stare Cło“ i w aktach tych przy słowie „Gronków“ mamy dodatek „Gronków antea Antiquum Theloneum“ „fundi Antiqui Thelonei, nunc vero „Gronków dicti“ fundi olim antiquum Theloneum nunc vero Gronków dicti“ itd.

Czy i kto zajmował się dalszem osadzaniem Gronkowa od śmierci Wierzbięty do czasów Sienieńskiego, brak o tem wiadomości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Z Rady miejskiej w Nowym Targu. Dnia 9 czerwca odbyło się drugie w bieżącym roku posiedzenie Rady miejskiej. Na początku obrad postawił prof. Jan Dziedzic wniosek, jednomyślnie przyjęty w sprawie polskiej, objętej uchwałą Koła sejmowego polskiego w Krakowie 28 maja i w sprawie Śląska.

I. Rada król. woln. miasta Nowego Targu wyraża cześć, uznanie i wdzięczność Kołu Sejmowemu za powziętą w dniu 28. maja 1917. r. w Krakowie uchwałę w sprawie polityki ogólno-narodowej i w najpełniejszem zaufaniu do tych Przedstawicieli Narodu polskiego, którzy idą za hasłem „Polska zjednoczona, niepodległa, oparta z morze“ żywi silnie przekonanie że zamanifestowana uchwałą krakowską polityka narodowa, wolna od obcej opieki, zjednoczy cały polski Naród, i wywalczy mu należne wśród mocarstw Europy stanowisko.

II. Rada Król. woln. miasta Nowego Targu uznając, że Śląsk nierozerwalnie z całą historyczną Polską jest złączony i do niej przynależy, protestuje przeciwko zakusom oderwania tej polskiej ziemi od pnia macierzystego i zwraca się do Koła polskiego z gorącą prośbą, aby w myśl uchwały Koła sejmowego z 28 maja 1917. jak najenergiczniej broniło sprawy Śląska i jego przynależności narodowej.

Z innych ważniejszych spraw uchwalono zaciągnąć bardzo korzystną pożyczkę 175 tysiące Kor.

w Galicyjskim wojennym Zakładzie dla cegielni i elektrowni miejskiej; uchwalono założyć tanią kuchnie wojenną na 500 obiadów w budynku domu ubogich, zatwierdzono uchwały Zwierzchności miasta z 5 posiedzeń z okresu pięciomiesięcznego.

Szósta pożyczka wojenna ma się ku końcowi. Ludność niech się spieszy z najlepszem umieszczeniem pieniędzy, gdyż pożyczka kończy się 22. czerwca. Kto tylko ma pieniądze leżące, niech je da na pożyczkę, państwu, które płaci najwyższy dziś procent.

Obrót bydłem. Następne spędy bydła zarządzone zostały na 26 czerwca b. r w Czarnym Dunajcu, na 27. czerwca b. r. w Nowym Targu.

Egzamin dojrzałości w c. k. gimnazyum w Nowym Targu pod przewodnictwem w części radcy Opuszyńskiego i Dr Krotoskiego odbył się 8 i 9. czerwca z następującym wynikiem. Z odznaczeniem Krotoski Kazimierz, Nowotnówna Anna, Różański Stanisław i eks. Netczuk Józef, jednomyślnie Gawalewicz Adam, Godłowski Mieczysław, Geisler Emil, Reibscheid Szymon, Różański Władysław, Horakówna Marya, większością Izaak Beer. Uroczyste rozdanie świadectw z odpowiedniemi przemowami odbyło się we wtorek 12 czerwca.

Zajęcie skórek króliczych. Ministerstwo rozporządzeniem z 23 maja zarządziło zajęcie skórek z królików ustanowiając na nie równocześnie ceny maksymalne. I tak cena skór zimowych przy dostawie przez handlarzy wynosi 65. h. — przy dostawie bezpośredniej 75 h. za sztukę, za skórki letnie 35 h względnie 40 h —. Za kilogram skorek drobnych 90 halerzy względnie I K.

C. k Dyrekcya gimnazyum donosi. Uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw poprzedzone solennem nabożeństwem odbędzie się 28/6. Egzamina wstępne do I klasy odbędą się 30/6.

Wstępne egzamina do klas wyższych wolno zdawać przed wakacyami.

Festyn. Trzyletnia wojna spowodowała, że wielu z naszych poległo na polu chwały a i śmierć w dalszym rejonie poczyniła liczne rekwizycye z grona osób w domu pozostałych, wobec tego zwiększyły się znacznie szeregi wdów i sierot, którym postanowiono przyjść z pomocą, zwłaszcza na ciężkim tegorocznym przednowku.

Odbyty na powyższy cel festyn w dniu 3. b. m. zgromadził w Parku miejskim prawie wszystkich mieszkańców miasta, każdy pospieszył chętnie, by dorzucić grosza na cel szlachetny a ponieważ Komitet postarał się też o liczne niespodzianki i urozmaicenia, nikt przeto grosza nie szczędził.

W program festynu wschodziły bogata loterya fantowa, Koło szczęścia, staw zaczarowany, rzut do flaszek, bieg we workach i td.

Bufet zaopatrzony w niewidziane na obecne czasy smakołyki, piwiarnia z miłym i błogim nektarem, cukiernia wyposażona w różne ciasta, torty, lody, i mleczarnia bogata w górską ambrozyę były w formalnem oblężeniu. Nic też dziwnego, że liczny tęskniący i spragniony nieprzyjaciel“ rzucił się szturmem na powyższe pozycye i magazyny ze specyałami a zasypawszy piękne obrończynie bombami i kartaczami w postaci... Koron zdobył obóz i wypróżnił go w krótkim czasie zupełnie. a dzielne panie musiały chcąc niechąc wnet ustąpić przed przeciwnikiem z braku dalszej... amunicyi dla żołądka i podniebienia.

A gdy dodamy, że muzyka wojskowa, chór mieszany, rozwiązywanie szarad i dowcipnych wierszy o nagrodę, pełna życia poczta spoczywająca w rączkach nadobnych poczciarek były wielką dla wszystkich atrakcyą, będziemy mieli w przybliżeniu całokształt w całem słowa znaczeniu udałego festynu.

Z uznaniem podnieść należy, że Komitet festynu z przewodniczącą p. Reczyńską i ks. Mazankiem wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu a wynik kasowy nagrodził nadspodziewanie pomyślnie ich trudy i zabiegi, co otrze łzy niedoli wdowom i sierotom.

Otrzymaliśmy następujące pismo.

Dochód z festynu wynosił 3954 K 91 h, po potrąceniu wydatków w kwocie 654 K 59 h pozostało na cele opieki nad biednymi 3300 K 32 h. Stało się to zaś tylko dzięki wielkiej życzliwości całego społeczeństwa nowotarskiego i niestrudzonej pracy Komitetu, który dla tak pięknej sprawy nie szczędził trudu i czasu. Trudno wyliczać zasługi wszystkich, bo znane są zresztą nazwiska P. T. Osób, które z całem poświęceniem przyłożyły rękę do tego dzieła, i dlatego imieniem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i wszystkich biednych, którzy otrzymują z uzyskanego funduszu wsparcie na zaspokojenie koniecznych potrzeb w obecnie ciężkich chwilach życia składam tą drogą P. T. Publiczności i Członkom Komitetu jak najserdeczniejsze podziękowanie, polecając sprawę Towarzystwa nadal życzliwości naszego społeczeństwa które dotąd okazało tyle serca i ofiarności. Niech Bóg Łaskawy za to miłosierdzie nad biednymi hojnie wszystkich wynagrodzi. — Bóg zapłać!

Ks. Stanisław Mazanek.

Jakie interesa robią rolnicy na wojnie. W Gwiazdce Cieszyńskiej czytamy: Pewnemu rolnikowi zarekwirowano wszystkie ziemniaki, nawet i te, które przeznaczone były na sadzenie, z obietnicą, że nasienie otrzyma od Centrali. Gdy rolnik nie mógł nigdzie ziemniaków na sadzenie otrzymać, pozwoliła mu Centrala wysadzić własne ziemniaki. Centrala zapłaciła mu za ziemniaki po 9 K za cetnar metr. On je musiał przez cały czas we własnem gospodarstwie chronić przed mrozem, a na wiosnę sprzedała mu Centrala łaskawie w jego własnej piwnicy, bez przewozu, bez wydatków, te same ziemniaki po 22 K!

Utworzenie Ministerstwa zdrowotności ludowej i opieki społecznej. W myśl odręcznego pisma cesarskiego z dnia 3-go czerwca br. ma być utworzone nowe Ministerstwo t j. zdrowotności ludowej i opieki społecznej. Zakres działania tego Ministerstwa, oprócz zadań bezpośrednio przez wojnę wywołanych, jako to: zwalczania zaraz wojennych i opieki społecznej nad poszkodowanymi przez wojnę i nad rodzinami pozostałemi po poległych, obecnie także sprawy, które się odnoszą do zdrowotności ludu, do opieki nad młodzieżą poza ramami obowiązkowego opiekuństwa, do kwestyi mieszkaniowej i do ubezpieczenia społecznego.

Zniżenie żywej wagi bydła wykupywanego dla armii w polu. Wskutek starań Centralnego Wydziału Tow. rolniczych, popartego przez c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy i Zakład obrotu bydłem, zgodziło się c. k. Ministerstwo wojny na to, aby żywa waga sztuk bydła rzeźnego dostarczanego przez Zakład obrotu bydłem na potrzeby wojskowości wynosiła conajmniej 200 kg. w miejsce wymaganych dotąd 250 kg. Zarazem zgodził się zarząd wojskowy, aby 10— sztuk bydła rzeźnego dostarczanego dla wojska stanowiły buhaje, których wojsko dotąd nie zakupywało wcale.

Podwyższenie cen na świnie tłuste. Uwzględniając przedstawienia poczynione przez Centralny Wydział Towarzystw rolniczych, wydało c. k. Namiestnictwo zarządzenie, na podstawie którego ceny na galicyjskie świnie tłuste t, j. ważące zwyż 100K, mają być płacone według tejsamej normy, według której płaci sie tłuste świnie węgierskie. Dotąd, jak wiadomo, traktowano wszystkie świnie galicyjskie, jako świnie mięsne i płacono najwyżej 4.60 K za 1 kg. żywej wagi. Obecnie można za takie sztuki uzyskać do 5.50 K za 1 kg. żywej wagi w miarę stopnia ich utuczenia. Z wejściem w życie tego zarządzenia odpada wypłacanie premii dotychczasowych za świnie ciężkie

Dar Narodowy 3-go Maja W dniu 31 maja obliczyliśmy dotychczasowe wpływy z Daru narodowego 3-go maja. Wynoszą one:

1) W zbiórkach publicznych	59584.52	Kor.
2) Na listy składkowe	40694.20	„
3) Za nalepki i odznaki wydawnictwa	14495.09	„
Razem	114773.81	Kor.

Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej podając dotychczasowy wynik zbiórki do publicznej wiadomości, dziękuje serdecznie i gorąco tym wszystkim, którzy swoim groszem i swoją pracą do tego wyniku się przyczynili. Z radością stwierdzamy, że w składkach wzięły udział wszystkie warstwy narodu, bogaci i biedni, na wsi i w miescie, dorośli i młodzież, świeccy i duchowni, cywilni i wojskowi. Ta solidarność społeczeństwa w popieraniu celów T. S L. daje nam tę moc i energię, której tak wiele potrzeba do obrony krajów naszych i szerzenia oświaty ludowej.

Równocześnie prosimy wszystkie organizacye urządzające obchody, o odesłanie pieniędzy ze zbiórki o ile ich dotąd nie odesłały a posiadaczy list składkowych o odesłanie list.

Wszyscy, którzy przysłali nam gotówkę, otrzymują odwrotnie pokwitowanie.

Raz jeszcze za wszystkie ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać!

Sekretarz: Stanisław Rymarz

Prezes: Dr Bandrowski.

Na sprawienie nagrobka ś. p. Ks. Bułatowi złożyli w dalszym ciągu; Ks. Nycz Franciszek 30 K. Ks. Jary Kazimierz 10 K. Ks. Grobakiewicz 10 K. Ks. Orkisz 20 K. Ks Łasak 10. K.

Ks. M. Królikowski 20 K Absolwenci tutejszego gimnazyum z gospodarzem klasy zamiast uczty pożegnalnej złożyli ku uczczeniu pamieci długoletniego swego katechety na jego grobowiec 54. Koron.

Pajerski Franciszek 10 K. Ks. Rzeszódko 20 K. Ks. Kaszelewski 10 K. Ks. Madej 10 K. Ks. Prorok 10 K.

Na pogorzelców w Czarnym Dunajcu złożył w redakcyi p. Fr. Pawlica 50 K prof. Buła 10 K.

Na nędzarzy z Wilna I t. L.; 5K.

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

E 51/16
8

EDYKT LICYTACYJNY.

Dnia 30 czerwca 1917 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro No. 4 licytacya 1) 1/3 części realn. whl. 621, 2) 1/9 whl. 119, i 3) 1/10 whl. 246. gm. Szlachtowa.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 225 K 98 h, ad 2) 15 K 11 h, i ad 3) 28 K 29 h.

Najniższa oferta co do wszystkich realności sprzedać się mających wynosi 179 K 58 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział. II
Krościenko dnia 22 maja 1917

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.